

# Dobiega końca odbudowa Zamku Królewskiego

WARSZAWA PAP. Prace konserwatorskie wewnątrz Zamku Królewskiego w Warszawie dobiegają końca. We wrześniu, w 40 rocznicę unicestwienia tego gmachu przez Niemców, uroczymy w pełnej krasie ponad 100 zabytkowo wyposażonych

komnat. Jako ostatnie oddane zostaną do zagospodarowania sala balowa i rycerska, obydwa słynące bogatym wyposażeniem plastycznym, pełnym historycznych treści. Trwają tam wciąż prace malarskie, sztuka-torskie i poziołnicze. W bieżącym roku udostępnione zostały do zwiedzania apartamenty Stanisława Augusta, należące do najpiękniejszych pokoiów Zamku Królewskiego. Tym samym

(Dokończenie na str. 2)

## Posiedzenie Sejmu PRL

DZIS drugie w lipcu posiedzenie Sejmu. Poświęcone jest ono głównie debacie budżetowej nad sprawozdaniami rządu za rok ubiegły. W dyskusjach nad tymi dokumentami — które toczyły się przez ostatnie tygodnie na Wiejskiej — kładziono nacisk na wy-

(Dokończenie na str. 2)

## Sprawa łoży P-2

### Czy upadnie rząd włoski?

PRZYMAJ. Specjalna komisja parlamentu włoskiego zaaprobowała raport na temat działalności łoży masońskiej Propaganda-2, weryfikując nazwiska 953 jej byłych członków, w tym Pietro Longo, sekretarza generalnego wchodzącej w skład rządu Partii Socjaldemokratycznej. Obserwatorzy rzymscy nie ustają w spekulacjach na temat możliwości odejścia Longo z rządu i upadku pięcioletniej koalicji Bettino Craxiego. Przynależność do zdelegalizowanej obecnie łoży P-2 — jako organizacji antypaństwowej — działaczy i ministrów z grona członków Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, spowodowała już upadek poprzedniego rządu Arnaldo Forlanięgo.

## W 15 lat po uruchomieniu „Polic”

### 15-milionowa tona kwasu siarkowego

DZIS w czwartek 12 lipca w godzinach popołudniowych w Zakładach Chemicznych „Polic” zostanie wyprodukowana piętnastomilionowa tona kwasu siarkowego. Jest to półprodukt mający zastosowanie przy wytwarzaniu wieloskładnikowych nawozów.

Pierwsza wytwórnia kwasu została oddana do eksploatacji piętnaście lat temu. Od czasu uruchomienia pierwszej instalacji, roczna produkcja kwasu w „Policach” potroiła się. W przyszłym roku w ramach programu azotowo-fosforowego odda-

(Dokończenie na str. 2)

## Z diabłem w herbie

LONDYN PAP. W brytyjskim mieście Lincoln niespodziewanie wybuchł ostry spór wokół herbu tego miasta. Powodem sporu stała się postać diabła, który — w towarzystwie kilku innych symboli — figuruje w herbie.

Odezwało się liczne grono przeciwników diabła w herbie, gdyż — ich zdaniem — jego obecność może wpłynąć odstraszająco na gości, a zwłaszcza na turystów, w dodatku wierzących. Mogą oni sądzić, że mieszkańcy miasta mają nieczyste sumienie, a w samym grodzie dzieje się różne diabelskie sprawy. Zapropowowali powrót do starego herbu królewskiego z 1301 r., gdzie „kusy” nie występował.

W tej sytuacji zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym jednakże większością głosów postanowiono utrzymać diabła w herbie.

## Dla poprawy skuteczności partyjnego działania

### Obradowały wspólnie WKKP i WKR

WCZORAJ, z udziałem przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej Kazimierza Morawskiego i I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza, odbyło się wspólne posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Komisji

(Dokończenie na str. 2)

## 33 stopnie w cieniu

### To była rekordowo upalna środa

DZIS jest już chłodniej, chwałami pada deszcz, ale jeszcze wczoraj koło południa termometry wskazywały 33 st. w cieniu: rekord gorąca nie notowany w naszym regionie od kilku lat! Plaże trzeszczały w szwach, ulicami, w drgającym żarem powietrza snuli się zniechęceni spiekotą przechodnie.

Po południu w ambulatorium pogotowia zrobiło się tłoczno. Kilkadziesiąt osób z objawami porażenia słonecznego oczekiwało w kolejce do lekarza, w

(Dokończenie na str. 2)

## „Kurierem” z Wybrzeża

### Gdzie te nagie plaże?



NUDYSI (vel naturyści) mają w tym roku pewne kłopoty — w Chałupach ich nie chcą, z innych plaż też podobno przeganiają, redakcja „Veto” organizuje kongres pod hasłem „Zmienić mentalność rodaków — uodpornić na gołiznę”, ale problem pozostaje.



# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 12 LIPCA 1984 ROKU  
Nr 137 (12 020) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

## Amerykane sięgają po laser przeciw satelitom

# Zamiast rokowań — nowe generacje broni kosmicznej

WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów USA zamierza zrezygnować z wysuniętego wcześniej żądania rocznego moratorium na próby z bronią przeciwsatelitarną. Konferencja przedstawicieli obu izb Kongresu — Izby Reprezentantów i Senatu — przygotowała projekt ustawy, który umożliwi lotnictwu Stanów Zjednoczonych przeprowadzenie prób z bronią przeciwsatelitarną w okresie pomiędzy listopadem 1984 a połową roku 1985. Nowy projekt ustawy jest równoznaczny z rezygnacją z poprzedniego projektu — ustawy Izby Reprezentantów domagającej się moratorium na próby z bronią przeciwsatelitarną.

JAK oświadczył członek Izby Reprezentantów George S. Brown, projekt nowej ustawy wyraża poparcie dla stanowiska rządu, który zamierza zignorować propozycje ZSRR w sprawie wstrzymania prób z bronią przeciwsatelitarną.

Jak wiadomo, rząd ZSRR popiera rozmowy w Wiedniu w sprawie zakazu broni kosmicz-

nej i demilitaryzacji kosmosu, zaproponował równocześnie wstrzymanie wszelkich prób z bronią przeciwsatelitarną.

KONGRESMAN George Brown, który jest członkiem komisji do spraw nauki i techniki Izby Reprezentantów, oświadczył, iż rząd prezydenta Reagana nie zamierza zawrzeć jakiegokolwiek układu o zakazie broni przeciwsatelitarnej ani rozporządzać rzeczywistych rokowań na ten temat w Wiedniu.

Kongresman Brown dodał, iż Ministerstwo Obrony USA jest przeciwnie rzeczowym rokowaniem w Wiedniu, ponieważ stanowiłoby one zasadniczą przeszkodę w realizacji planów rozwoju nowych systemów broni kosmicznej.

Zwracając uwagę na niechęć Ministerstwa Obrony do rozpoczęcia jakiegokolwiek rokowań w sprawie zakazu broni kosmicznej, Brown oświadczył, iż rozmowy wiedeńskie miałyby w intencji rządu USA charakter zasłony dymnej dla rozwoju nowych generacji broni kosmicznej. Podczas spotkania z prasą Brown poinformował o funduszach, jakich Pentagon zażądał od Kongresu na rozwój techniki laserowej służącej do wykrywania i niszczenia sztucznych satelitów Ziemi.

ROZWOJ przeciwsatelitarnej broni laserowej stanowi pośred-

nie ważny element systemu aktywnej obrony przeciwrakietowej. Jednocześnie zaś Ministerstwo Obrony USA przystąpiło do budowy nowej generacji satelitów nadzoru i wczesnego ostrzegania odpornych na działania broni przeciwsatelitarnej.

W 1983 roku Pentagon przeznaczył 900 milionów dolarów na rozwój nowych technik obrony sztucznych satelitów Ziemi przed atakiem broni laserowej i broni atomowej.

## PROSZĘ O GŁOS

### Pierwsza pomoc po... 7 godzinach

NIE MAMY podstaw, by nie wierzyć faktom, jakie w obszernej korespondencji przedstawia nasza Czytelniczka (która zastrzegła swoje personalię do wiadomości redakcji). W związku z tym, że ów list ilustruje dosyć często jeszcze występującą znieczulicę społeczną w odniesieniu do ludzkich problemów, postanowiliśmy zacytować jego obszerne fragmenty.

(Dokończenie na str. 8)

## FAMA 84 — trwa

### Pierwsi faworyci publiczności

MINAŁ jedenasty dzień Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA”. Nie zna czy to jednak wcale, że świnoujskiej publiczności zaprezentowali się już wszyscy indywidualni i zespołowi reprezentanci studenckiego ruchu kulturalnego. Ale nawet spośród tych, którzy dotychczas uczestniczyli w imprezach przygotowanych w Miejskim Domu Kultury, muzyki koncertowej, amfiteatrze warto zapamiętać kilka nazwisk. Z dużym aplauzem przyjęte zostały występy m. in. awangardowego kontrabasisty

Bogdana Mizerskiego, Grażyny Polnińskiej (poezja śpiewana) oraz Magdaleny Żuk (piosenka kabaretowa). Przez widów wyróżniane są także całe koncerty, jak choćby w MDK pt. „Rób tak, żeby nie było dziecka”, koncert Martyny Jakubowicz z zespołem i grupy muzyczno-wokalnej „Bus-Stop”. Ogromne zainteresowanie wzbudzi także rock na plaży, czyli nocne prezentacje zespołu Mr. Zoob, jak również uliczne akcje teatru „Kto”.

(Dokończenie na str. 2)



# Rekordowo upalna środa

(Dokończenie ze str. 1)

ponad 10 cięższych przypadkach lekkomyślnych plażowiczów wizytowali w domach lekarze pogotowia. Na szczęście obyło się bez konieczności leczenia szpitalnego.

Zanotowano wczoraj również trzy śmiertelne ofiary wody.

## Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

mogi i wnioski, jakie nasuwa sytuacja obecna, zwłaszcza w zakresie gospodarki. Na posiedzeniu Sejmu — Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawi sprawozdanie dotyczące rządowych o kumentów o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu państwa, jak też przebiegu wykonania w ub. r. Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—85. Komisja przedstawi również wniosek w przedmiocie absolutorium dla rządu za rok 1983. Następny punkt obrad wiąże się z sprawozdaniem komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o planowaniu przestrzennym. Ogłoszony porządek dziennego obejmuje też sprawozdanie komisji sejmowych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o pracownikach urzędów państwowych.

## 15-milionowa tona kwasu siarkowego

(Dokończenie ze str. 1)

na zostanie do użytku kolejna, nowa instalacja kwasu w systemie podwójnej konwersji, co znacznie zmniejszy zanieczyszczenie atmosfery gazami parakcyjnymi. Równocześnie z budową nowej wytwórni w „Policach”, rozpoczęła się już modernizacja dotychczasowych, pod kątem poprawy wydajności instalacji i ochrony środowiska.

(wab)

Przyczyną utonięć we wszystkich przypadkach była niestęży wódka! Na kąpielisku w Dąbiu utonął 26-letni Wiesław W., mieszkaniec Szczecina. Ratownik, na alarm podniesiony (po godzinie) przez kolegę Wiesława W. odnalazł zwłoki pływające pod lustrem wody kilkadziesiąt metrów od brzegu. Na pomoc lekarską było już oczywiście za późno. Jak wynika z oświadczenia kolegi, Wiesław W. bezpośrednio przed kąpielą wypił 6 butelek piwa! Na Odrze, koło przystani AZS — kolejna tragedia: utopił się tu, również po pijanemu, 30-letni Ryszard G. Jego zwłok nie udało się wyłowić.

Trzeci przypadek wydarzył się około godz. 17 pomiędzy miejscowościami Radosław — Kulice gm. Nowogard, gdzie podczas kąpeli w rzce Sępólna utonął traktorzysta PGR z Kulic, 30-letni Marian N. Miłicia ustaliła iż był on pod działaniem alkoholu.

Upał stał się też przyczyną pożaru: na pl. Lenina, wskutek spowodowanego wysoką temperaturą zwarcia w silniku zapalił się około godz. 15 tramwaj linii „1”. Pożar ugaszono przy pomocy gaśnic śniegowych. Straży wynoszą 50 tys. zł. (ap)

## W OSM w Mieszkowicach

nadmiar mleka

## Zamiast „Rokpola” — kazeina

PODCAŚNI wojewódzkiej oceny jakości wyrobów mleczarskich w kwietniu br. najwyższe noty wśród serów uzyskał mieszkowicki „Rokpol”. Niestety, jak na ironię, od tamtej właśnie pory nie sposób uświadczyc go na rynku. Złożyliśmy więc wizytę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Mieszkowicach. Okazało się, że produkcja została tu przzerwana ze względu na zbyt dużą produkcję mleka. Wytużenie tego, jakby się zdawało, paradoksu jest konieczność zagospodarowania napływającej w ostatnim okresie do OSM-ów dużej ilości mleka, a zatem potrzeba rezygnacji z wytwarzania artykułów szczególnie absorbujących białe przetworzone. Z tej właśnie przyczyny w miejsce dojrzewającego kilka tygodni sera podjęto ostatnio w Mieszkowicach produkcję kazeiny. „Pociągające” dla konsumentów są jednak zamierzenia powrotu mleczarni do zaniechanego czasowo produkcji, gdy dostawy mleka znaczą. Jak się oczekuje ma to nastąpić jesienią. (mz)

## BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU  
M/s „Budowlany” z Amsterdamu, m/s „Goleniów” z Lubeki.  
STATKI NA WYJŚCIU  
Nie przewiduje się.

## Zamek Królewski

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarze zamku mają już do dyspozycji 7 tys. m kw. pracownic odzwrotnionych wnętrza.

Nie oznacza to wszakże zakończenia wszystkich prac związanych z odbudową i wyposażeniem tego obiektu. Nie zostały zakończone roboty elewacyjne fasady skrzydła saskiego, które oglądamy od strony Wisły. Jednym z najpoważniejszych zadań jest odbudowa arkad Kubickiego, które mają nie tylko znaczenie architektoniczne, ale także statyczne, gdyż umacniają skarpe, na której gmach jest posadowiony. Arkady Kubickiego zastąpią w przyszłości nie istniejący już kompleks budynków, które znajdowały się w pobliżu zamku i ułatwiały jego funkcjonowanie. Po kapitalnym remoncie w arkadach umieszczone zostaną kasy, szatnie, informacja, recepcja, pokoje techniczne i gospodarze. Wewnątrz skarpy wybudowane mają być ruchome schody, prowadzące do Heidebergskich. Jest to poważna operacja, wymagająca zdjęcia okazałej ilości ziemi, pomoc w skomplikowanych pracach ziemnych obiecali specjaliści wojskowi.

# FAMA 84 trwa

(Dokończenie ze str. 1)

Ponadto wczasowicze i mieszkańcy miasta długimi brawami nagrodzili zespół Cantate Deo po recitalu na promenadzie.

NATOMIAST niewątpliwym mankamentem tegorocznego festiwalu są permanentne opóźnienia poszczególnych imprez, dochodzące czasem do półtorej godziny. Niekiedy zniecierpliwieni widzowie prosto wychodzą. Tracąc na tym także sami wykonawcy, którym przychodzi rozpoczynać występy w niezbyt przyjemnym nastroju. Bywa również i tak, że młodzi artyści skarżą się ze sceny, jak np. Martyna Jakubowicz, że sami musieli „rozplakotować” imprezę, właśnie na estradzie urządzoną nagłaśniając itd. itp. Coś tu chyba nie tak.

Wracając do scenicznej wydzień — był nim kolejny, wczorajszy koncert w amfiteatrze pt. „Święto”, zrealizowany przez Wojciecha Bellona. Wystąpił: Wołna Grupa Bukowina, M. Jakubowicz z zespołem „Bus-Stop”, Trio gitar klasycznych, grupy Daab i Dżem oraz wielu wykonawców indywidualnych.

## Koncert w Kamieniu

W PIĄTEK 13 bm. o godz. 19 odbędzie się w katedrze kamieńskiej kolejny koncert XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Wystąpią w nim: Ekkehard Schneck (RFN) — organy i Chór Akademicki z Heidelbergu (RFN), pod dyrekcją Ewy-Marii Stephan. W programie utwory: G. Böhma, F. Mendelssohna, J. S. Bacha, K. Pendereckiego i B. Brittena.

## Gdzie te nagie plaże?

(Dokończenie ze str. 1)

ze nudystyczne znane są na świecie od dawna: w NRD funkcjonują np. stałe, wydzielone, specjalnie oznakowane, dobrze wyposażone plaże FKK, odzwieczane tłumnie m. in. przez całe rodziny i żadnej niezdrowej sensacji nie wzbudzają. Polscy naturyści natomiast są szarymi nieomal ukrywać, wynajdując spokojne miejsca, terenacyjne miejscowości, wymierając w zaufaniu adresy. Mówi się więc o jakimś kawałku plaży „na zachód od Międzyzdrojów”, o pewnym

miejscu „na wschód od Wiselki”, ale dziewczęta opalające odważnie piersi można spotkać już nieco bliżej tych wielkich, „tekstylnych” patelni.

Przed rokiem władze wojewódzkie zrobiły jakby pierwszy, odważny krok w celu zalegalizowania „nagich plaż” — namawialiśmy do podobnego szczecińskie. Sezon trwa, o plaży naturystów (oznakowanej etc.) oficjalnie nie nie słychać, będziemy się więc opalać na dziko... Jak te mile (patrz str. 1) sfotografowane w tym sezonie, panienki. (em)

Foto: Jerzy Kościuk

NASTĘPNĄ dużą propozycją festiwalu będzie koncert jazzowy w amfiteatrze — 14 bm. o godz. 21. (pc)

## Obradowały wspólnie WKKP i WKR

(Dokończenie ze str. 1)

Kontroli Partyjnej i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Zarówno w referacie wprowadzającym, który wygłosił Zbigniew Górkiewicz — przewodniczący WKKP, jak i w dyskusji, wskazywano na konieczność umacniania kontroli wewnątrzpartyjnej i poprawę skuteczności działania komisji rewizyjnych, szczególnie szczebla podstawowego.

Mówiono o tym, że jeśli partia ma właściwie sprawować swoją przewodnią rolę w społeczeństwie, musi poddawać systematycznie kontroli swoje instancje i ognia. Wyniki przeprowadzonej ostatnio rekontroli POP i OOP wskazują na to, że zwiększyła się liczba członków organizacji, posiadających wyznaczone zadania partyjne, polepszyła się współpraca organizacji partyjnych z młodzieżą i oddziaływanie ich na bezpartyjnych. (wab)

## 40-lecie Pomorskiej DOKP

## Kolejarze poszukują pamiątek

NA 1985 rok przypada 40 rocznica powołania Pomorskiej DOKP. Kolejarze szli w ślad za frontem, będąc jedynymi z pierwszych mieszkańców wywołanych miast Pomorza Zachodniego. W PDKP utworzono ostatnio okręgowy komitet obchodów 40-lecia. Przewodniczącym został zastępca naczelnego dyrektora PDKP mgr Roman Górkowski.

Jak wspomnieć ustalono na posiedzeniu komitetu obchodów, akademia okolicznościowe organizowane będą w większych węzłach PKP w terminach zbliżonych do terminów wyznaczenia tych miast. Obchody zainauguruje akademia w Szczecinie 13 kwietnia 1985 r., który od 15 kwietnia do 15 lipca 1985 r. był siedzibą Dyrekcji Okręgowej PKP. Następnie uroczystości odbędą się w Słupsku, Gorzowie Wielkopolskim, Choszczynie, Starogardzie Szczecińskim, w kończące obchody 40-lecia w „Dniu Kolejarza” w Szczecinie.

Postanowiono także zorganizować IZBE TRADYCJI KOLEJNICTWA POMORSKIEGO z ekspozycją pamiątek z okresu pierwszych lat powojennych. Izba ta powstanie w gmachu Pomorskiej DOKP w Szczecinie. Komitet za pośrednictwem „Kuriera” zwraca się do wszystkich posiadających pamiątkowe dokumenty, zdjęcia, bilety kolejowe, akcesoria kolejowe itp. o przekazanie ich PDKP lub wypozyczenie na okres trwania ekspozycji. W przypadku przekazania na własność, dokumenty i przedmioty będą załącznikiem przeszłego archiwum historycznego Pomorskiej DOKP. Pamiątki można nadawać pod adresem: Pomorska DOKP, Szczecin, ul. Koźmińskiego 1 — Samodzielny Dział Administracyjno-Gospodarczy pok. nr 18. (wit)

## Wykonanie wyroku śmierci

WYROKIEM Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z 13 grudnia 1983 r. skazany został na łączną karę śmierci 35-letni mieszkaniec Puław — Antoni Kosido. Sąd uznał go winnym zwałenia i zabójstwa go w dniu 12 stycznia 1983 r. mieszkańca Szczecina oraz usiłowania zabójstwa jej 5-letniego syna.

Następnie w kilkunastu odstępach Antoni Kosido dopuścił się w Puławach dwóch dalszych zwałenia, tym szczególnie okrutnego zwałenia 13-letniej dziewczynki.

A. Kosido był już 5-krotnie karany sądowo w tym za włamanie i napad rabunkowy. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano.

Jacek ARTOWSKI

## Tak wpadli złodzieje milionów...

# Światowe życie

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

BMW 734 SKRADZIONO „DLA KAPRYSU”. Po prostu Zygmunta N. uznał, że powinien jeździć szybkim i wygodnym samochodem. I to właśnie auto stało się dla niego pułapką bez wyjścia.

Banda Zygmunta N. była dla organów ścigania nieuchwytna. Jednakże powtarzające się kradzieże skłaniały do przystąpienia, iż jest to robota jednej i tej samej grupy przestępczej. Samochody zresztą zaczęto odnajdywać. Pewien mieszkaniec Radomia dowiedział się w warsztacie samochodowym, że w jego nowo nabytym wozie numery na pokrywie silnika różnią się znacznie od tych, które wpisano do dowodu rejestracyjnego. Uczciwy obywatel zgłosił się na milicję, gdzie jego najczarniejsze myśli uzyskały potwierdzenie. Czerwonego Poloneza od kilku miesięcy poszukiwala intensywnie jedna ze stołecznych instytucji. Po jeszcze kilku doniesieniach, skradzione samochody powróciły do właścicieli.

TYMCZASEM BANDA ZAKTYWIZOWAŁA DZIAŁALNOŚĆ. W przerwach kradzieży samochodów zainteresowała się mieszkańcami kilkudziesięciu dobrze sytuowanych osób. Włamań dokonywano najczęściej w środku dnia, kiedy domownicy byli w pracy.

Ponieważ łup z mieszkań nie zawsze mógł włączyć zawozić, postanowili zainteresować się również komisami. W tym celu zgromadzili odpowiedni sprzęt, np. podnośniki samochodowe, którymi kruszyli ściany metodą „rififi”. Polega

ona na włamaniu do obiektu, będącego przedmiotem zainteresowania, przez lókał za ściany.

Banda łupów pozbывała się ostrożnie — wyłączając samochody, które sprzedawać trzeba było natychmiast — korzystając z usług doświadczonych paserów. Pieczęć nad „magazynami” sprawowała... matka szefa!

WŁAMAŃ DO SKLEPÓW BYŁO CORAZ WIĘCEJ. W jednym z miast, w nocy Zygmunta N. włamał się do „Pewexu” w ten sposób, że tyłem samochodu stłukł szklana witrinę, po czym towary ładował wprost do bagażnika. Kiedy łup nie mieścił mu się już w wozie, najspokojniej odjechał...

W bandzie Zygmunta N. było kilkanaście osób, ale jednego włamania dokonywały trzy — cztery. Szef zwracał uwagę na to, by „na robotę” nie zabierać całej grupy. Zwracał także uwagę na podział łupów. Trzymał swoich ludzi w szachu w ten sposób, że dole rozdzielal osobście, uważając, by mieć „działkę” z każdego „skoku”. Swoje miesięczne dochody szacował na ok. 15—20 milionów złotych.

Zygmunta N. też inwestował. Na nazwisko narzeczonej kupił np. willę za 17 mln zł, którą następnie umebłował skradzionymi przedmiotami i meblami. Doszło do tego, że kilka włamań zaplanował... pod kątem potrzeb, będąc miał w związku z przeprowadzką do nowego domu!

Banda miała pozostać bezkarna przez wiele lat. Planowano już nowe skoki, unowocześnianie metody. Gromadzono coraz wymyślniejszy sprzęt, m. in. zestaw kluczy i wtryszków sprężonego powietrza do dewizy z Zachodu.

Członkowie bandy żyli w warunkach komfortowych. Zartowali, że nawet mafioso w USA nie plawią się w takim luksusie. Rozleniwienie dobrobytem było początkiem końca. Zygmunta N. coraz częściej pokazywał się w BMW 734, nie bardzo rozumiejąc, że tak drogi samochód budzi zwyżającą ludzką ciekawość. Milicjanci to też ludzie. Patrol z „drogówek” postanowił zatrzymać go właśnie dlatego, że funkcjonariusze chcieli zobaczyć, jak taki wóz wygląda od środka. Gangsterza zawiodły nerwy i dzięki temu cała trzynastka jest już pod kluczem. Wszystkim podejrzanyemu groźba bardzo surowe wyroki.



## Stosunki dyplomatyczne ZSRR – Egipt

# Powrót ambasadorów

**POWRÓT** do przerwanych przez okres 3 lat stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Egiptem na szczeblu ambasadorów to wydarzenie wykraczające swym znaczeniem poza stosunki dwustronne Moskwa–Kair. Oczywiście, normalizacja stosunków między najbliźszym krajem arabskim jakim jest Egipt, a Związkiem Radzieckim ma niebagatelne znaczenie bilateralne, szczególnie gdy zważyć na zakres współpracy obu krajów za rządów Abdela Gamala Nasera i fakt, iż oba państwa łączą układ o przyjaźni i współpracy. Ale nie przypadkiem również większość komentatorów zwraca szczególną uwagę na międzynarodowy aspekt tego wydarzenia i jego wpływ na układ sił na Bliskim Wschodzie.

iru, jak i całego Bliskiego Wschodu. W końcu nie tylko kraje socjalistyczne, ale ostatnio nawet niektóre prozachodnie państwa arabskie, jak Arabia Saudyjska czy Jordania zaczynają patrzeć na konflikt bliskowschodni w kategoriach globalnych. Wśród coraz większej liczby polityków i obserwatorów arabskich ugruntowywać się też poczyna przekonanie, że bez udziału Związku Radzieckiego trudno myśleć o przywróceniu pokoju i zapewnieniu trwałych rozwiązań na Bliskim Wschodzie. Dodajmy, że Kair jest oczywiście świadom także tego, iż przywrócenie normalnych stosunków z Związkiem Radzieckim wzmacnia pozycję Egiptu w regionie, wspierając jego nadzieje na odzyskanie na powrót pozycji, jaką kiedyś zajmował w świecie arabskim.

Zenon DRAWICZ

## Sekretarz generalny ONZ w Moskwie

MOSKWA PAP. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar przybył wczoraj do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego.

## Przegląd wydarzeń

♦ W PRADZE rozpoczęła się narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, poświęconą sprawom międzynarodowym i zagadnieniom ideologicznym.

♦ W CZORAJ libański rząd jednocyfrowo zatwierdził plan uwolnienia zakładników wziętych do niewoli przez grupowanie chrześcijańskie i muzułmańskie. Jednak nie opublikowano dat, kiedy ma nastąpić wypuszczenie na wolność wprowadzonych osób.

♦ ZAKOŃCZYLI się w Wiedniu dwudniowe obrady konferencji OPEC. Nie przyniosły one zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce cenowej i wydobywczej organizacji.

♦ W WASZYNGTONIE rozpoznało rozmowy przedstawicieli USA i ZSRR na temat unowocześnienia gorącej linii między Waszyngtonem i Moskwą.

♦ RZĄD indyjski wydał za kaz strajków w przemyśle górniczym, dotkniętym przez dzikie strajki i zagrożonym powszechnym wystąpieniem górników.

♦ MINISTER spraw zagranicznych Czechosłowacji, Bohuslav Chnioupek przybył dziś z wizytą do Bonn. Z Hansem-Dietrichem Genscherem omówi m. in. aktualną sytuację na linii Wschód–Zachód, a także stosunki dwustronne.

TU PRZYPOMNIĘC się go dzi, że bliskie i żywe przed laty stosunki radziecko-egipskie za prezydentury Anwara Sadata ulegały stalemu pogorszeniu. Był to rezultat reorientacji ówczesnych przywódców Egiptu na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, co wyraziło się m. in. w daleko idącym podporządkowaniu się Kairu bliskowschodniej polityce Waszyngtonu. Kulminacją tego trendu były układy z Camp David i zbliżenie egipsko-izraelskie, w wyniku czego Egipt znalazł się w izolacji wobec całej społeczności arabskiej, nie mówiąc już, że utracił nie kwestionowaną niegdyś przywódczą rolę w świecie arabskim i wpływ na bieg wydarzeń w rejonie.

Inną konsekwencją proamerykańskiego kursu Sadata było systematyczne ograniczanie stosunków z ZSRR, zerwanie układu radziecko-egipskiego, wydalenie zatrudnionych w Egipcie radzieckich specjalistów, a w 1981 roku ekspulsja radzieckiego ambasadora w Kairze.

Skutki krótkowzrocznej polityki swego poprzednika od dłuższego już czasu próbuje naprawić rząd prezydenta Mubarak, zdając sobie doskonale sprawę, że utrzymanie zachwianej od lat równowagi w stosunkach Egiptu z obu supermocarstwami godzi w interesy zarówno Ka-

## Francja

### Uchwalenie nowego prawa prasowego

PARYŻ PAP. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wczoraj w drugim czytaniu projekt ustawy prasowej. Ustawa mająca na celu ograniczenie dominacji największych koncernów prasowych spotkała się z silnym, przeciwdziałaniem opozycji, na której zadanie głosowanie nad ustawą połączone było z głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu. Projekt ustawy wpłynął do Zgromadzenia Narodowego jeszcze w grudniu. W pierwszym czytaniu przedstawiciele partii prawicowych zgłosili rekordową ilość poprawek do projektu – 2,6 tys. Ostatnia runda obrad nad ustawą ciągnęła się przez 14 posiedzeń Zgromadzenia. Wszystko to świadczy o tym, że deputowani stronictw prawicowawczych próbując blokować ustawodawcze inicjatywy rządu dezorganizują pracę demokratycznej instytucji państwa, jaką jest parlament.



## Indiana Jones i diamenty

STEVEN SPIELBERG zakończył ostatnio prace nad swym najnowszym dziełem, zatytułowanym „Indiana Jones i Świątynia Zagłady” („Indiana Jones and the Temple of Doom”). Jest to kontynuacja przygód głównego bohatera „Archi” Indiana Jonesa, tym razem m. in. w Szanghaju, gdzie pokonuje tysiące przeszkód by zdobyć bezcenny diament.

Przypominamy, że Spielberg jest autorem największych sukcesów kasowych minionego dzieścienia. Jego dziełami są m. in. „Szekiel” (1975) i „ET” (1982). Jeszcze w tym roku reżyser roz pocznie realizację kolejnej bajki dla dorosłych, tym razem – o złych duchach kosmosu Krytycy są zgodni, że nikt lepiej od niego nie prowadzi kinomantów od napięcia i strachu, do śmiechu i grozy, z predkością 24 klatek na sekundę. Nie dziwnego, że 36-letni reżyser złożył ostatnio uroczyste swoje odciski dłoni i stóp w mokrą cenicie słynnego hollywoodzkiego „trotuaru gwiazd”.

## Spadli w przepaść

RZYM PAP. Trzech młodych alpinistów francuskich spadło w przeszło 1000-metrową przepaść, po nosząc śmiecie. Zdobychali oni szczyt Maudit (4688 m) od strony włoskiej. Szczyt znajduje się na granicy francusko-włoskiej, w pobliżu włoskiego miasta Aosta.

## Polonica w CSRS

### CZEŚKI WYBÓR POEZJI NORWIDA

ZNANE czechosłowackie wydawnictwo ODDON, specjalizujące się przede wszystkim w publikowaniu literatury przekładowej, wydało w br. już trzeci kolejny czeski wybór poezji Cypriana Norwida. Publikacja ta, jak dotąd najbardziej szersza, otrzymała tytuł od jednego z najsłynniejszych wierszy Norwida „Portepian”. Szopena. Przynosi ona przegląd całej twórczości poety oraz przedstawia czytelnikom Norwida jako autora, który podejmował w swym dziele zagadnienia sensu życia ludzkiego, zajmował się sprzecznymi wspaniałymi świata, a także czasów sięgających w odległą przeszłość, które nieobca była też problematyka sztuki, twórczości plastycznej.

Wiersze Norwida przyswoił czytelnikom czeskim w wielkim znawca poezji polskiej, poeta Jan Pilarz. On też opatrzył wybór obszernym i erudycyjnym postawem.

### WYSTAWA POLSKIEGO SZKŁA W BRATYSŁAWIE

„Szkoła artystyczna z Krośna” – to tytuł wystawy urzędzonej niedawno w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Bratysławie. Przedstawiono na niej prace artystów z kombinatu szkła artystycznego z huty szkła w Krośnie, należącej do największych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw przemysłu szklarskiego w Polsce. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności.

### POWODZENIE CERAMIKI Z BOLESŁAWCA

W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Pradze w wielkim zainteresowaniem cieszyła się polozona ze sprzedażą wystawa wyrobów polskiej ceramiki z Bolesławca. Członkiem wyrobów z kombinatu są dobrze znane na całym świecie, w CSRS prezentowane były po raz pierwszy. Ekspozycja obejmowała serwisy do herbaty, komplety do piwa, solniczki, rozmaite pojemniki do przechowywania produktów spożywczych, wazony, doniczki itp. Wszystkie wyroby są ręcznie odlewane, formowane i zdobione. Celem ekspozycji był głównie sondaż zainteresowania kobiet czechosłowackich tymi wyrobami. Podobne wystawy połączane ze sprzedażą eksponatów odbędą się również w Karłowicach Warach i Ostrawie.

### OSRODEK INFORMACJI I KULTURY W PRADZE

Polskie Biuro Informacyjne, które stało się załącznikiem obecnego Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Pradze, zostało założone w 1949 roku, a więc w dwa lata po podpisaniu Układu o Przyjaźni i

NRD We Frankfurcie nad Odrą znajdują się największe słowackie i jednocześnie pierwsza w robotach przemysłowych w automatach przemysłowej. NA ZDZIĘCIU: dział kontroli technicznej wydziału mikroelektroniki. (CAF – ADN)

## Podróż kanclerza Helmuta Kohla

# Zainteresowanie Ameryką Środkową

DOBIEGŁA końca tygodniowa podróż zachodniemieckiego kanclerza Helmuta Kohla do Ameryki Środkowej, a konkretnie – Argentyny i Meksyku. Miała ona charakter głównie roboczy, kanclerzowi towarzyszyła 120-osobowa grupa polityków, rzeczników, przemysłowców.

Czemu służyła tak daleka podróż? Przede wszystkim zamierzano zainteresować Republikę Federalną Ameryką Łacińską, a w szczególności południowym sąsiadem USA. W rozmowach znaczące miejsce zajmowała sprawa potencjalnego zadłużenia obu państw latynoskich (Argentyna – 45 mld dol., Meksyk – dwukrotnie więcej). Charakterystyczne, że wizyta Kohla nastąpiła zaraz po jawnym sprzeciwie najbardziej zadłużonych krajów Ameryki Środkowej wobec rygorystycznych warunków stawianych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Choć Kohl powiedział, że nie występuje w roli pośrednika między dłużnikami i wierzycielami, to jednak o tych sprawach dyskutowano kilkakrotnie. Kanclerz przyznał, że wysoka stopa procentowa stanowi zagrożenie dla stabilizacji stosunków międzynarodowych, opowiedział się również za rozsądnym dialogiem między państwami uprzemysłowionymi i Trzecim Światem.

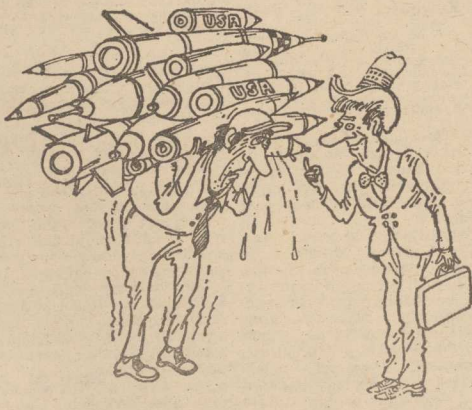
Na konferencji prasowej po rozmowach z prezydentem Meksyku zapytano kanclerza RFN, czy zmienił opinię na temat polityki Waszyngtonu wobec Ameryki Środkowej. Polityk oświadczył, iż nowe doświadczenia nabyte w trakcie meksykańskich rozmów omówi z prezydentem Reaganem.

Można przypuszczać, że podróż Kohla przyniesie rezultaty także dla gospodarki RFN, szukającej dla siebie nowych rynków. (J)

## Rekordowe zbiory pszenicy?

LONDYN PAP. Międzynarodowa Rada ds. Pszenicy przewiduje w sezonie 1984/85 bardzo dobre zbiory, a nawet nie wyklucza pobicia dotychczasowego rekordu.

Zdaniem tej organizacji, tego roczne zbiory pszenicy wyniosą na świecie ok. 505 mln ton,



— Przyszła wojna na pewno przyniesie ci ulgę.



● 10 tysięcy prac naukowych ● Blisko 10 tysięcy absolwentów

# Akademia producentów żywności

17 LIPCA 1954 roku uchwałą Prezydium Rządu PRL powołana została w Szczecinie Wyższa Szkoła Rolnicza — uczelnia, która miała tworzyć i rozwijać zrybny nauki rolniczych na Pomorzu Zachodnim, dbając o perspektywę rozwoju nauki w służbie praktyki rolniczej.

Nowa uczelnia rozpoczęła swą działalność posiadając załadowany jeden wydział, tylko dwóch samodzielnych pracowników naukowych oraz kilkunastu młodych naukowców, z których znaczna część dojeżdżała do Szczecina. Pierwszy rok studiów rolniczych rozpoczęło w październiku 30 lat temu 248 studentów.

krętne propozycje wdrożeniowe uczelni dotyczą oceny warunków produkcji rolniczej — gleb, warunków klimatycznych i zasobów wodnych, opracowania nowych technologii uprawy ziemniaków na glebach lekkich, hodowli nowych odmian zbóż, zwłaszcza jęczmienia, in-

urzędów gminnych oraz administracji różnych szczebli.

Uczelnia cieszy się dobrą renomą nie tylko w Polsce. Wyomownie świadczy o tym znaczna liczba uczących się tu studentów zagranicznych, m. in. z Peru, Kuby, Meksyku, Jugosławii, Wietnamu, Egiptu. Z

kolei Akademia Rolnicza wysłała swych studentów na uczelnie zagraniczne do ZSRR, NRD, Węgier i Czechosłowacji, by specjalizowali się w kierunkach lepiej rozwiniętych w tamtych krajach.

ROZWOJ szczyńskiej Akademii związany jest z potrzebami gospodarki żywnościowej kraju i regionu, aktualnymi potrzebami gospodarki uczelnia oddziałuje na rozwój rolnictwa poprzez praktyczne zastosowanie wyników badań naukowych oraz za pośrednictwem swych absolwentów — ich ilość i poziom przygotowania zawodowego.

Perspektywny program rozwoju rolnictwa, konieczność zaspokojenia ważnych potrzeb gospodarki kształtować będzie zadania uczelni i jej rozwój. W najbliższym czasie — w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie rolnictwa regionu — obecny Oddział Mechanizacji Rolnictwa stanie się wydziałem.

Przewiduje się też wprowadzenie różnorodnych form stałego podnoszenia kwalifikacji pracowników makroregionu nadmorskiego oraz upowszechnianie doradztwa naukowego we wszystkich dziedzinach produkcji żywnościowej.

PLANY uczelni zakładają dalsze zacieśnienie związków nauki z praktyką, a w tym celu tworzenie wspólnych zespołów badawczych i wdrożeniowych złożonych z pracowników nauki i praktyków.

Op. J. E.

DZIŚ Akademia Rolnicza w Szczecinie posiada 3 wydziały: Rolniczy z Oddziałem Mechanizacji Rolnictwa, Zootechniczny oraz Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności. Wszystkie fakultety posiadają pełne prawa akademickie — prawo doktoryzowania i przeprowadzania przewodów habilitacyjnych.

Uczelnia zatrudnia 1156 osób, w tym: 26 profesorów, 51 docentów i doktorów habilitowanych, 144 adiunktów ze stopniem doktora, 122 asystentów i stażystów, 47 wykładowców i nauczycieli. 22 samodzielnych pracowników naukowych szczyńskiej AR czynnie uczestniczą w pracach komitetów Polskiej Akademii Nauk.

Na Akademii Rolniczej wykonano dotychczas 414 prac doktorskich. Łącznie w 30-lecie istnienia uczelni opublikowano blisko 10 tysięcy prac naukowych. Większość z nich wiąże

się z potrzebami gospodarczymi regionu.

OBECNIENIE naukowa specjalizacja uczelni to opracowania naukowych podstaw do intensyfikacji produkcji rolniczej i zwierzęcej głównie w regionie nadmorskim oraz pozyskiwanie i zagospodarowywanie surowców pochodzenia morskigo

Sporząd 40 realizowanych przez szczyńską AR tematów badawczych 13 to programy rządowe, 22 — tematy wezwowe, 29 — resortowe i branżowe, 22 — zlecone przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki a 239 — regionalne.

Akademia była inicjatorem wielu naukowych zjazdów, sesji i sympozjów. Warto wspomnieć o zorganizowanym w Szczecinie w 1977 roku Sympozjum Komitetu Mikrobiologii Żywności i Higieny przy udziale specjalistów z 21 krajów, o Międzynarodowej Konferencji Archeozoologicznej (1978 r.) której patronowała m. in. UNESCO, o sesji naukowej nt. wielkotowarowej produkcji zwierzęcej (1983 r.), której współorganizatorem był Uniwersytet w Prato, oraz ubiegłorocznej konferencji pt. „Meteorologiczna ochrona rolnictwa w kraju” z udziałem naukowców z ZSRR, Bulgarii, NRD, CSRS.

NAJWAŻNIEJSZE osiągnięcia naukowe, a zarazem kon-



tensyfikacji produkcji pasz.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej osiągnięto praktycznie doniosłe rezultaty w badaniach nad żywieniem zwierząt, działaniem mikroelementów na bydło, hodowlą ryb w wodach podgrzewanych (głównie karpia i pstrąga), a także nad parazytologią w przetwórstwie rybnym.

W efekcie tych badań wdrożono do gospodarczej praktyki lub przekazano do upowszechnienia ponad 2 tysiące ekspertyz i rozwiązań. Uczelniany Zakład Upowszechniania Postępu nadzoruje wdrażanie opracowywanych patentów (wykono ich 95) oraz prowadzi wszechstronne szkolenie kadr rolniczych.

Za wprowadzenie nowych odmian zbóż i roślin pastewnych pracownicy uczelni otrzymali wiele nagród państwowych i resortowych.

W ciągu 30-lecia Akademia Rolnicza w Szczecinie wykształciła 9805 specjalistów — inżynierów rolników, mechaników rolnictwa, rybaków i zootechników. Większość absolwentów pracuje bezpośrednio w gospodarce rolnej i w rybołówstwie, część zatrudniona jest w terenowej służbie rolnej, w odpowiednich działach

## Gleba nas żywi

Prof. dr hab. Zygmunt Chudecki — kierownik Katedry Gleboznawstwa na Wydziale Rolniczym AR

DO SZCZECINA przyjechałem w 1954 roku wraz z profesorem Józefem Piszczkiem z Uniwersytetu w Lublinie. Wkrótce potem dołączył do nas prof. Saturnin Borowiec z Poznania. Wspólnie przystąpiliśmy do organizowania Katedry Gleboznawstwa.

Choć zaczęliśmy w Szczecinie ze stanem posiadania bardzo skromnym, od samego początku przystąpiliśmy do pracy z wielkim zapałem i ożywieniem. Skromna jeszcze była kadra naukowa, nie najlepszy sprzęt badawczy (większa jego część pochodziła z darów innych uczelni) a już szczyńska WSR organizowała zajęcia naukowe na skalę ogólnokrajową. Jeszcze w latach 50 odbył się Zjazd Botaników, a w roku 1960 — Ogólnopolski Zjazd Gleboznawczy.

— OD POZĄTKU istnienia naszego ośrodka postawiliśmy sobie za cel dotychczasowy poziom gleboznawstwa. Racjonalne wykorzystanie gleby jest podstawą wyżywienia każdego narodu. Jeszcze przed wojną wielkiej inwestycji — budowy jeziora i wodociągu z Miedwie wraz z prof. L. Dudą przeprowadziliśmy badania nad niebezpieczeństwem pogorszenia się właściwości wód jeziora przez nieodpowiednie nawożenie mineralne okolicznych gleb, ścieki komunalne i inne zanieczyszczenia.

Uważam, że powinniśmy dążyć do osiągnięcia jak najwyższych plonów, a zatem musimy stosować nawozy mineralne, tylko że trzeba to robić racjonalnie, z umiarem — dostosowując ich ilość do rodzaju gleby i wymagań uprawianych roślin.

Problemy naukowe Katedry Gleboznawstwa dotyczą ewolucji właściwości gleb zależnej od charakteru ich użytkowania, oraz gleb w krajobrazie morenowym przy intensyfikacji produkcji roślinnej, struktury gleb oraz wpływu różnych systemów nawadniania na ich chemizm.

Nasze prace wdrożeniowe obejmują m. in. opracowanie mapy gleb Polski (terkusze, Szczecin), udział w pracach nad mapą glebo-wo-rolniczą, zabiegów przeciwozyznej, ekspertyzy dla potrzeb gospodarki leśnej rolnej. W ramach prac wdrożeniowych powstał program optymalizacji produkcji rolniczej w zlewni rzeki Płoni celem zachowania czystości wód jeziora Miedwie, podjęto środki przeciwdziałające osuszeniu terenów przygłębionych „Dol na Odra”, a także zwróciliśmy uwagę na potrzeby wykorzystania namulenia z dna toru wodnego do wzbogacenia gleb.

OD LAT ściśle współpracujemy z Przedsiębiorstwem Zieleni Miejskiej w celu ratowania wspaniałej szczyńskiej flory. Dokonałmy oceny zasolenia gleb Szczecina i daliśmy administratorom naszej zieleni wskazówki praktyczne.

W ciągu minionych 30 lat produkcja zbóż w województwie uległa podwojeniu. Jest w tym także nasz udział. Nasza katedra dysponuje dobrze przygotowaną kadra naukową: 3 osoby odbyły roczne staże naukowe w USA, 2 w NRD, 1 w RFN, 1 w Danii. Nasza młoda kadra, wychowankowie szczyńskiej Akademii Rolniczej są konkurencyjni w świecie. To ważne dla przyszłości Akademii, a przede wszystkim dla przyszłości szczyńskiego rolnictwa.

## Szansa na więcej mięsa

Prof. dr hab. Adam Brzozowski — kierownik Katedry Hodowli Bydła na Wydziale Zootechnicznym AR

POCZĄTKOWO w 1963 r. byłem jedynym pracownikiem naukowym Zakładu Hodowli Bydła. Z czasem zakład rozrósł się w samodzielny wydział, w której dziś jest 7 pracowników naukowych, 7 osób zrobiło doktoraty, 130 osób wykonało prace magisterskie, ostatnio otwarto 3 przewody doktorskie, przygotowywane jest otwarcie 2 przewodów habilitacyjnych.

Główne zagadnienia, którymi zajmuje się moja katedra to: żywienia pastwiskowe, technologia chowu farmowego bydła, opas bydła, ocena zdolności wydajowej krów oraz systemy żywienia bydła wielkofarmowego.

— REGION Pomorza Zachodniego ma szczególnie dobre warunki do hodowli bydła na szeroką skalę. Składają się na nie: łagodny klimat, występowanie wielu trwałych użytków zielonych, warunki meteorologiczne sprzyjające uprawie roślin pastewnych. Te warunki powinny być zatem jednym z powodów ośrodków hodowli w kraju. Obecnie jednak — wskutek zaniedbań w produkcji pasz — na Pomorzu Zachodnim postawione bydlęta jest niedożywione. Trzeba też pamiętać o przeciętnej krajowej. Mamy tu duże nie wykorzystane możliwości w tej dziedzinie. Najważniejsza z nich to: zwiększenie produkcji i poprawa jakości pasz oraz lepsze wykorzystanie trwałych użytków zielonych. Nasze postępowanie wymaga genetycznego udoskonalenia. Trzeba też podnieść płodność bydła oraz jakości odchowu cieląt. Wszystkie te uwagi dotyczą głównie gospodarki wielkotowarowej, gdyż stanowi ona dominujący sektor w województwie i całym regionie Pomorza Zachodniego.

OGROMNE możliwości tkwią w paszach gospodarskich, których wykorzystanie jest minimalne. W efekcie ubijamy za dużo cieląt o niskiej wadze, zaprzeczając szansę uzys-

kania dodatkowego mięsa wołowego.

— Staram się wyniki badań naukowych upowszechniać, przybliżać do ich wykorzystania w gospodarce praktycznej. Przez 8 lat czyniłem to jako radny WRN oraz wiceprzewodniczącym Komisji Rolnej rady. Opiekowałem się Rolniczym Zakładem Doświadczalnym Lipki, a obecnie RZD Ostoja.

## Chrońmy Odrę i Bałtyk

Prof. dr hab. Idzi Drzycimski — dyrektor Instytutu Oceanografii Rybackiej i Ochrony Morza na Wydziale Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności

— INSTYTUT którym kieruję, zajmuje się zagadnieniami oceanografii, hydrobiologii, hydrochemii i ochrony wód, klimatologii i meteorologii morskiej. Nasze badania dotyczą głównie Bałtyku, ale także jezior i innych rejonów świata (uczestniczyliśmy w 2 naukowych ekspedycjach antarktycznych). Przez 2 lata prowadziliśmy badania monitoringowe Bałtyku — ocenając stopień eutrofizacji i jej skutków biologicznych. Obecnie prowadzimy obserwacje zanieczyszczeń wody morskiej na rozległym odcinku wybrzeża od Ustki do Zatoki Pomorskiej. Ostatnio zajmujemy się substancjami ropopochodnymi w wodzie morskiej.

INSTYTUT nasz jako jedyny w Polsce podjął badania nad bakteriami i wirusami — bardzo drobnymi organizmami żyjącymi na dnie morza. Roll tych organizmów doty-

czas nie doceniano należycie, mają one duże znaczenie jako pokarm dla mniejszych ryb oraz w procesie zmian zachodzących w osadach dennych.

Nasze Zakład Meteorologii i Klimatologii Morskiej zajmuje się badaniami warunków pracy załóg statków rybackich i suboptymalizację klimatyczną i suboptymalizację klimatyczną przedmiotem badań zakładu są zlodzenia na Morzu Bałtyckim i zbiornikach przybrzeżnych. W efekcie powstanie atlas zlodzeń Bałtyku.

Zakład Hydrobiologii zajmuje się problematyką biologicznego oczyszczania ścieków. Prowadzi się tu odpowiednie badania oraz opracowuje metody eliminacji szkodliwych składników z wód ściekowych. Wiadomo, że zanieczyszczenia są wielkie, wiadomo, że w zatruwaniu wód mają swój udział wszystkie zakłady przemysłowe raczone z „Polemi”. Ze ma też swój znaczny udział miasto Szczecin odprowadzające wszystkie swe ścieki

do rzeki bez ich biologicznego oczyszczenia. Teraz chcemy ustalić, w jakim stopniu i czym zanieczyszczenia wody Odry i Zalewu. Aby nasze wreszcie skutecznie przeciwdziałać zanieczyszczeniu wód musimy mieć precyzyjną diagnozę.

NASZ Zakład Biologicznych Zasobów Morza zajmuje się głównie badaniami nad nowymi gatunkami ryb polowanych przez naszą flotę rybacką oraz kalmarów.

Instytut Oceanografii Rybackiej i Ochrony Morza łączy szeroko pojętą problematykę badań podstawowych z prowadzeniem badań praktycznych, stosowanych. W strukturze szczyńskiej Akademii nasz Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności działa od 1968 roku (wtedy założona została przeprowadzka wydziału z Olsztyna do Szczecina).



**ZAWSZE W CZWARTEK** — magazynu „Rock, pop, disco, jazz” czyli informacje ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, quizy, fotogramy... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

• Powrót bursztynowego słowika • Aznavour!

# SOPOT '84

**T**RWA Festiwal Piosenki Zolnierskiej w Kolobrzegu — relacje w prasie i na małym ekranie — a przed nami Sopot '84, czyli powrót po trzydziestoletniej przerwie do O-perry Leśnej.

Powrotów będzie zresztą kilka, także na przykład do starej, tradycyjnej nazwy Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. Okazało się, że zdominowanie imprezy przez telewizję (1977-80) nie wyszło jej na zdrowie, zaś szczególna sytuacja w jakiej przeprowadzano — ze względu na zobowiązania międzynarodowe — Sopot '80 stała się bezpośrednim powodem zaniechania organizacji w roku następnym.

Dziś festiwal staje przed jakby powtórny debiutem. „A więc znowu, a więc jak dawniej, a więc wszystko po staremu! Taki, albo prawie taki, jaki odbywał się w latach 60 i pierwszej połowie lat 70” — piszą gdańscy organizatorzy (głównym jest Bałtycka Agen-

cja Artystyczna), nie bez racji z sentymentem wspominając właśnie tamten okres. Był to bowiem czas sprzyjający lansowaniu polskiej piosenki, a także wizytom ciekawych indywidualności światowej estrady — od Karela Gotta (po raz pierwszy w 1962, III miejsce w Dniu Polskim za wyk. piosenki „Kot Teofil”) do Joan Baez



W 1968 ROKU jedną z atrakcji MFP był występ Japonki Miki Nakasone.

(a po drodze — Teresa Kesovi-ja, Charlebois, Conchita Bautista, Middle of the Road, Udo Jurgens...)

SOPOT '84 trwać będzie od 15 do 18 sierpnia. Przewidziano dwa konkursy, w których biorą udział wszyscy wykonawcy — **Grand Prix** (wygrywa najlepsza piosenka) oraz **nagroda Bursztynowego Słowika** (za najlepsze wykonanie polskiej piosenki).

Zagranicznym uczestnikom zaproponowano do wyboru 50 polskich kompozycji, w tym m. in. 4 tytuły z repertuaru Hanny Banaszak, po 3 — Lady Pank, Voxu, Czerwonych Gitar, Maryli Rodowicz, Krystyny Prokno i Urszuli Sipińskiej, 2 — Ewy Bem, Halny Frackowiak i Urszuli. Wśród kompozytorów liderem jest Seweryn Krajewski — 5 tytułów, przed Jarosławem Kukulskim i Wojciechem Trzcińskim — po 3.

**KTO WYSTĄPI?** Soliści i zespoły z Belgii, Włoch, ZSRR, USA, RFN, Japonii, Finlandii, Holandii, CSRS, NRD, Szwecji, Kanady i Hiszpanii. Polskę w konkursie reprezentować mają

— Krystyna Giżowska, Kora i Maanam oraz Gang Marcela. Honorowym gościem i gwiazdą będzie Charles AZNAVOUR (po raz piąty w Polsce), nadal w znakomitej formie mimo swoich — tak, tak — sześćdziesięciu już lat. Inni zaproszeni goście to laureatka Sopotu Marion z Finlandii, grupa Newton (Węgry, b. Neoton Familia), The Twins (Anglia) i The Shorts (Holandia) oraz Berdien Stenberd (lecistka z Holandii).

Trwały rozmowy z Erthą Kitt („C'est si bon” — superzebrój lat 60 i „Rewil piosenek” Lucjana Kydryńskiego) oraz grupa The New Seekers, lecz ich ostateczne rezultaty nie są jeszcze znane.

Reżyserem festiwalu jest nadal Jerzy Gruza, kierownictwo muzyczne sprawuje Jerzy Milian.

Sopot '84 otworzy piękną piosenką, laureatką pierwszej imprezy (rok 1961, jeszcze w hali Słoczin Gdańskiej) „Embar-ras” Wasowskiego i Przybory jej najlepszą wykonawczyni Irena Santor. Jeszcze jeden sentymentalny powrót i klamra spinająca dzień dzisiejszy z sopocką tradycją.

Marek DONAT

## Gdzie wystąpi „Iron Maiden”?

PO naszej informacji na temat przyjazdu do Polski brytyjskiej grupy „Iron Maiden”, otrzymaliśmy kilka pytań o trasę koncertową zespołu. Tradycyjnie omija ona Szczecin (brak sali etc., znamy to na pamięć), natomiast bliźnie przejdzie: Warszawa (9.VIII), Łódź (10), Poznań (11), Wrocław (12) i Zabrze (14). Grupa przybędzie do nas z RFN, a uda się następnie na Węgry. Jak informowaliśmy jest to fragment wielkiego „The World Slavery Tour” obejmującego 25 krajów. Ostatnio „Iron Maiden” nagral swój 5 LP pt. „Powerslave” a sesja odbywała się na Wypsach Bahama.

## Uwaga, tu też są faszysti!

FRAGMENT wywiadu Marka Piekarczyka (TSA) dla krakowskiego „Dziennika Polskiego”:

— Jestem pacyfistą (...). Faszyzm jako zjawisko jest moim największym wrogiem. Przy czym dla mnie faszyzm to również zjawisko społeczne, objawiające się dążeniem do eliminacji tego co odstaje od powszechnie obowiązującego wzorca, od pewnych wymiarych i nie ludzkich ideałów (...). Na Zachodzie wiele kapel grających heavy-metal ma charakter faszystowski, nie tylko dlatego że używają one faszystowskich symboli. Nie chciałbym aby kiedykolwiek kojarzono TSA z tymi grupami. Niedawno dostałem list od naszych rodzimych tzw. miodnych faszystów...

## W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zablocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

194

French roześmiał się niewesoło. — Nie chcę o tym myśleć — powiedział. — Ale może sekcja coś nam wyjaśni. Według mojej poprzedniej teorii ten człowiek został zamordowany. Obecnie to staje się trochę wątpliwe, chociaż jeśli o mnie chodzi, to dalek jest mi myśl, w każdym razie nie mamy wyboru. Dlatego też uważam, że należy zażądać sekcji.

— Bez wątpienia. Weźmiemy doktora Lingarda z Hellfield. To ten budyneczek?

— Tak. Ciało jest w środku.

Wystarczyło kilka minut, by major Valentine zorientował się we wszystkim, po czym obaj mężczyźni powrócili do samochodu.

— Wie pan — oświadczył major, gdy uruchomił silnik — jeżeli ten człowiek został zamordowany, to nie świadczy dobrze o doktorze Emersonie. Wydał oświadczenie, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, prawda?

— Skoro pan pyta o moje zdanie — odparł French ponuro — to on w ogóle nie badał zwłok. Rozmawiałem z nim. Wydaje się, że Giles cierpiał od lat na jakąś chorobę serca. Na kilka dni przed śmiercią zapadł również na influencję, która mogła przyprawić go o zawał. Doktor Emerson właściwie przyznał, iż przypuszczał, że właśnie tak się stało. Przyznał także, że tylko sekcją można się było o tym upewnić.

— Nie ulega wątpliwości, że było to działanie lekkomyślne i naganne. Jednakże, French, zastanawiam się, czy i my byśmy tak samo nie postąpili na jego miejscu. W tym przypadku myśl o przestępstwie nikomu nie przyszła-by do głowy.

— On też tak mówił, panie majorze. Dopóki nie powiedziałem mu o pustej trumnie, uważał może przypuszczenie za bezsensowne. Dopiero kiedy to wyjawiliśmy, nie wiedział, co powiedzieć.

195

— Czy będzie przesłuchiwany podczas rozprawy?

— Oczywiście. I ten drugi doktor, Philpot. Odwiedzał Gilesa w czasie choroby.

Wjechali właśnie do miasteczka i zatrzymali się przed posterunkiem. Kent, widząc, kto przyjechał, pospiesznie wybiegł powitać zwierzchnika.

— Dobry wieczór, Kent — zwrócił się do niego major. — Właśnie inspektor French opowiedział mi o tym wydarzeniu. Porozumiał się pan z koronarem?

— Tak, panie majorze, widziałem się z nim w związku z tą sprawą. Jutro na jedenastą wyznaczyl rozprawę.

— Gdzie?

— W sądzie. Prosił, żeby zwłoki zostały tam wcześniej dostarczone.

— Nie pozostaje więc wiele czasu na sekcję. Lepiej niech pan znów pójdzie do koronera, Kent, i poprosi, żeby przeprowadzono identyfikację zwłok, ale rozprawę odroczone na tydzień. Ja zaraz załatwię z doktorem Lingardem sekcję, pan zaś, French, niech się zobaczy z obydwoma miejscowymi lekarzami. Tymczasem, skoro już jesteśmy tutaj, to ulóżmy sprawozdanie.

Kent wskazał drogę do swego pokoju i tam rozpoczęła się dyskusja nad procedurą, jaką należy przyjąć podczas rozprawy. Sporządzono listę świadków z uwagą, o co każdego z nich należy pytać. Uznano, że pewnych faktów lepiej nie ujawniać, a Kentowi polecono zobaczyć się z koronarem, i poprosić go, żeby również o tym pomyślał. Kiedy wszystko już omówiono, major podniósł się z miejsca.

(cdn)

## Nasz konkurs

### Przeboje 40-lecia

W „PRZEKROJU” Jan Poprawa ustalił listę przebojów mijającego 40-lecia. Oto ona: „Piosenka o mojej Warszawie” (Harris), „Siny włos” (Jablonski-Winkler), „Na prawo most, na lewo most” (Gradstein-Kolaczowski), „Pójdź na Słone Młodo” (Szpilman-Fischer), „Złoty pierścinek” (Wasowski-Sadowski), „Pamiętasz, była jesień” (Kaszyccki, Czekalski-Pluciński), „Grand walse brillante” (Konieczny-Tuwim), „Złote kalendarze” (Kozłowski-Müller), „Dziwny jest ten świat” (Niemen), „Jej portret”. Uzupełnił, ulóż własną, wystąpił 10 najsłynniejszych wykonawców (polskich) i nadeszli do nas — wśród autorów najciekawszych zestawów rozlosujemy 3 atrakcyjne płyty długogrające (LP).

### Trójka w stereo

DOBRA wiadomość — na radio dla warszawców. Od niedzieli 22 lipca program III Polskiego Radia nadawany będzie w wersji stereofonicznej. Miejsy nadzieję, iż po stolicy czas przyjdzie także na inne ośrodki. W końcu Trójka to program muzyczny całą gębą...

# Skarb Tarzana

52)



— Głupi Johnny uložył kilka stosów suchych liści i gałęzi i zabawił się ich podpalaniem. Po kilku minutach wokół obozowiska płonęło dziesięć ognisk.

Pierwszy ocaknął się Jim. Spojrzył i zmartwił się przerażeniem. Wokół szalała ściana ognia, a Johnny biegł i krzyczał jak opętany.

— Wstawać! Las płonie! — wołał Jim, szarpając się. Kpt. Sorr i jego koledzy z trudem przebili wyjście przez ścianę ognia. Osmatnili i poparzeni myśli się właśnie w strumieniu, gdy w lesie rozległ się tętent kopyt końskich.

— Ręce do góry, panowie! — rozkazał jakiś głos.

— To Bill i jego kompania — szepnął Ben.

Tak, to był Bill, którego na to miejsce zwałbil płoń-cy las.

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)



W bundeslidze

## Jak grał FC Koeln?



JAK już informowaliśmy pierwszy przeciwnik szczecińskiej Pogoni w Pucharze UEFA — FC Köln uplasował się w bundeslidze na szóstej pozycji. Dziś natomiast podajemy rezultaty spotkań, jakie drużyna Litburskiego i Schumachera uzyskała w rozgrywkach sezonu 1983/84.

Oto one — wytłuszczonym drukiem mecze u siebie FC Köln — Bielefeld 2:3 i 2:1, z Bochumem 3:0 i 2:3, z Braunschweigiem 2:1 i 2:2, z Bremen 1:4 i 1:0, z Dortmundem 5:2 i 0:0, z Düsseldorfem 1:0 i 2:0, z Frankfurtem 7:0 i 0:2, z Hamburgerem 1:4 i 2:2, z Keiserslautern 1:4 i 2:2, z Leverkusenem na wyjeździe 1:2 — drugiego wyniku nie znamy, z M'gladbach 1:2 i 2:4, z Bayernem 2:0 i 2:4, z Nürnbergiem 3:1 i 3:1, z Offenbachem 1:0 i 2:0, ze Stuttgartem 2:2 i 2:3, z Uerdingem 3:0 i 4:6, z Waldhofem 2:0 i 2:2.

REASUMUJĄC, FC Köln zwyciężał 15 razy, zremisował sześciokrotnie i 12 razy schodził z boiska pokonany. Z innych ciekawostek można odnotować fakt, że na swoim stadionie przegrał pięć spotkań i zanotował tylko jeden remis. Najwyższe zwycięstwo — 7:0 odniósł z Frankfurtem. (bt)

W tym roku

## Trzy rundy Pucharu UEFA

W PUCHARZE Europy i Pucharze Zdobywców Pucharów rozegrane zostaną w tym roku dwie rundy, a w Pucharze UEFA trzy. Obedną się one w dniach: 19.IX — rewanże 3. X, druga runda — 24.X — rewanże 7. XI, trzecia runda (tylko Puchar UEFA) — 28.XI — rewanże 12.XII.

## Kto z kim na boiskach Europy?

## Wyniki losowania

W UZUPLENIENIU naszych wczorajszych informacji o losowaniu europejskich pucharów piłkarskich, podajemy dziś pełen zestaw par (na pierwszym miejscu gospodarze pierwszych spotkań):

**PUCHAR EUROPEJ**  
Lewski Spartak Sofia — VFB Stuttgart, Lech Poznań — Liverpool, Aberdeen — Dynamo Berlin, Dinamo Bukareszt — Omónia Nikozja, Ives Toluca — Juventus Turyn, Feyenoord Rotterdam — Panathinaikos Ateny, Austria Momp his Wieden — La Valetta, Crvena Zvezda Belgrad — Benfica Lizbona, Avenir Beggen — IFK Göteborg, Girondins Bordeaux — Athletic Bilbao, Grasshoppers Zurich — Honvéd Budapest, Valerengen IF — Sparta Praga, Trabzonspor Dniپر Dniepropietrowsk, SK Beveren — IA Akranes (Islandia), FC Linfield — Shamrock Rovers, Labinoti Elbasan (Albania) — Lynbyg Boldklub 1921 (Dania).

**PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCARÓW**  
Bayern Monachium — Moss (Norwegia), Wrexham — FC Porto, FC Metz — CF Barcelona, Dynamo Moskwa — Hajduk Split, Steaua Bukareszt — AS Roma, BK Kopenhaga — Fortuna Sittard, Malmo FF — Dynamo Drezno, Wisła Kraków — BV Vestmannaeyjar (Islandia), Trakija Płowidw — US Ruenelngen (Luksemburg), Rapid Wieden — Besiktas Stambul, Bayerns Siofok — FC Larissa, Ballymena United (Irlandia Północna) — Sparta Hamrun (Malta), Inter Bratysława — Kuusysi Lahti, University College Dublin — FC Everton, Celtic Glasgow — AA Lj Gantoise, Hapoel (Nikozja) — Servette Genewa.

**PUCHAR UEFA**  
FC Glentoran (Belfast) — Standard Liege, Sporting Braga — Tottenham Hotspur, FC Sion — Atletico Madryt, Torshavn Frankfurt n.Odra — PSV Eindhoven, Red Boys Differdange (Luksemburg) — Ajax Amsterdam, Real Madryt — SSW Innsbruck, Videoton — Duk-

## Batalia o indeksy na Wydziale Wychowania Fizycznego WSP

2 I 3 LIPCA odbywały się egzaminy sprawnościowe, które były pierwszym etapem batalii o indeksy na Wydziale Wychowania Fizycznego WSP. Egzamin wstępny poprzedzony był szeregowymi badaniami lekarskimi, w celu określenia przydatności kandydatów do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego. Egzamin sprawnościowy obejmował: pływanie, lekkoatletykę, gry zespołowe (koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, siatkówka) i gimnastykę. Odbywały się one na obiektach sportowych naszego miasta (basen WDS, stadion Budowlanych, hala sportowa przy ul. Narutowicza i sala gimnastyczna WSP). O indeksy ubiegali się w większości tegoroczni maturzyści, jak również i ci, którzy

nie powiodło się w latach ubiegłych. Wydział Wychowania Fizycznego prowadzi studia dzienne i zaoczne. W tym roku zarezerwowano dla kandydatów 60 miejsc na studia dzienne oraz 30 na zaoczne.

O prawo studiowania na pierwszym roku ubiegalo się 165 maturzystów, w tym na studia dzienne — 129 osób, a na zaoczne 36 kobiet i mężczyzn. Po pierwszym etapie egzaminów sprawnościowych, do drugiej części egzaminów (teoretycznych) dopuszczonych zostało łącznie 141 chętnych. Z grupy tej prawo do dalsze-

go postępowania kwalifikacyjnego na studia dzienne uzyskało 106 osób, a na zaoczne 35.

W PRZECIWIENSTWIE do lat ubiegłych, egzaminy sprawnościowe odbywały się przy drzwiach zamkniętych. O poziomie sprawności fizycznej ubiegających się o

złom sprawności nie był w porównaniu z konkurencją jednaki. Bardzo słabo, i to ciągle się już od lat, wypadła gimnastyka sportowa. Wiąże się to ze złym przygotowaniem uczniów w szkołach, jak również brakiem bazy gimnastycznej w naszym mieście. Młodzież nie przygotowana jest także, kondycyjnie i szybkościowo, co ma wpływ na niską ocenę z ła. Zadający lepiej wypadli na egzaminie z pływania i gier zespołowych. W porównaniu do lat ubiegłych część praktyczna z egzaminu wstępnego utrzymuje się na tym samym poziomie. — Ma pan już za sobą — z wynikiem pozytywnym — zdany egzamin. Czy ten pierwszy etap egzaminu był trudny? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Romana Łodyse. — Raczej nie. — Jak ocenia pan poziom sprawności fizycznej swoich kolegów i koleżanek, z którymi pan zdawał? — Był on przeciętny. Kilka osób bardzo dobrze radziło sobie w każdej dyscyplinie sportowej, a pozostali ze zmiennym szczęściem walczyli na pływaniu, parkiecie i matach gimnastycznych. (tt)

## „Dwójka” z gimnastyki

Indeksy sami nie możemy wlecieć powiedzieć. Poprosiliśmy zatem o to doc. dr. Tadeusza Mieczkowskiego — odpowiedzialnego za ich przebieg oraz kandydata na studenta wf — Romana Łodyse. — Jak ocenia pan poziom sprawności fizycznej młodzieży, zdającej w tym roku na Wydział Wychowania Fizycznego? Prosimy też o porównanie go z latami minionymi. — Te oceny należy robić na poszczególne dyscypliny sportowe — mówi T. Mieczkowski — gdyż po-

## Nasz komentarz

## Debiut Pogoni może być udany...

KAŻDA z europejskich drużyn piłkarskich, która zakwalifikowała się do kontynentalnych pucharów klubowych chciałyby sobie w nich jak najdłużej pograć. Dla własnej satysfakcji i dla kibiców, których dziesiątki tysięcy na trybunach, a także dla... pieniędzy, które wpadną do klubowych kas i portfeli piłkarzy. Każdy więc chciałby na początek szabszych rywali, stopniowego narastania trudności z przechodzeniem do kolejnych rund. Nie wszystkim to jednak sędzi. Nie Lech (zagra z Liverpoolem — zdobywcą PE) i Pogoń (zmierzy się 19 września z FC Koeln, 6 drużyną RFN) od razu trafili na wielkich rywali, z tym że oczywicie Liverpool to aktualnie

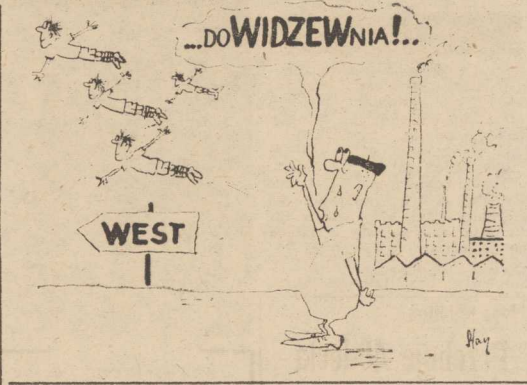
supergwiazda europejskiej piłki klubowej, który slynie również, jak wiele innych angielskich drużyn, z kibiców — chuliganów, znanych dobrze policjom licznymi krajów Europy.

Jakie szanse w rywalizacji z pięciokrotnym półfinalistą europejskich pucharów, trzykrotnym mistrzem RFN (1962, 1964 i 1978), drużyną reprezentacyjnego bramkarza tego kraju Schumachera i 3 innych uczestników niedawnych ME: Stracka, Alfosa i Litburskiego, ma Pogoń? Teoretycznie, jeśli weźmie się pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia obu zespołów i przewagę rywali pod względem otrąskania na europejskich boiskach, niewiele. Kiedy jednak porównamy np. wyniki Pogoni w Pucharze Łata z Werderem Brema i rezultaty spotkań ligowych FC Koeln z tym samym zespołem to okazuje się, że szczeniaki uzyskali korzystniejsze rezultaty. Werder dwa razy wygrał bowiem z FC Koeln, a z Pogonią tylko raz, u siebie, tracąc natomiast oba punkty w Szczecinie. Oczywiście Puchar Łata to nie Puchar UEFA czy rozgrywki ligowe, niemniej jednak zespół z Bremy walczył w Szczecinie w pełnym składzie i na pełnym gazie, wcale nie zamierzając przegrywać. Dla tej klasy drużyn (Werder był bowiem wicemistrzem RFN) nie ma wody spotkań o piętroszku. Do autów Pogoni zaliczyć też trzeba przynależność licznego grona zawodników do kadr narodowych, z którymi zjechali wiele krajów świata, nabierając piłkarskich doświadczeń.

FC Koeln grać będzie z drużyną debiutującą w Pucharze UEFA, ale nie z zespołem nowicjuszy na międzynarodowej arenie, jak to np. miało miejsce w przypadku niedawnych występów gdańskiej Lechii, przeciwko turyńskiemu Juventusowi. Zwrócić też wypada uwagę na fakt, iż piłka nożna w RFN jest ostatejnie jarky szabsza niż w przeszłości, zarówno na reprezentacyjną jak i klubową. Nie samymi więc autami dysponować będzie „jedenastka” z Kolonii...

Rywal w pełni się w Szczecinie docenił i z uznaniem mówi o jego osiągnięciach, oczekując 19 września posijującego, wielkiego widowiska. Nie ma jednak powodów by się go bać, jeżeli Pogoń rozwika kadrowe kłopoty i wybiegnie w optymalnym składzie, 6 miejsce w bundeslidze, choćby nawet uznać jej poziom za wyższy niż u nas, nie jest bowiem lepsze niż trzecia lokata, zajęta przez Pogoń w polskiej ekstraklasie...

Wydawało się, że w tym roku Pogoń nie powiodło się w latach ubiegłych. Wydział Wychowania Fizycznego WSP prowadzi studia dzienne i zaoczne. W tym roku zarezerwowano dla kandydatów 60 miejsc na studia dzienne oraz 30 na zaoczne. O prawo studiowania na pierwszym roku ubiegalo się 165 maturzystów, w tym na studia dzienne — 129 osób, a na zaoczne 36 kobiet i mężczyzn. Po pierwszym etapie egzaminów sprawnościowych, do drugiej części egzaminów (teoretycznych) dopuszczonych zostało łącznie 141 chętnych. Z grupy tej prawo do dalsze-



## XI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

## Radość i smutek w upale

XI OSM NABRAŁA rozmachu. Środowy program spartakiady w Poznaniu był bardzo bogaty, a większość aren sportowych miasta wypełniona była młodzieżą od rana do późnego wieczoru. Rywalizacji o medale towarzyszyły upalna pogoda, a skwar nie ułatwiał walki i tym, co toczą ją na otwartych stadionach i tym, którzy toczą pojedynki w krytych halach.

stanowi fakt, że rywalizację klubową wygrał maly, jedynakcyjny klub Agros Zory, a najlepszej „komplementów zebrał Andrzej Olszyniec z GKS Katowice, który po raz trzeci zdobył złoty medal w spartakiadzie młodzieży i to w imponującym stylu.

W CZORAJ wyłoniono medalistów w kilku kolejnych dyscyplinach, a m. in. w zapasach stylu klasycznym, gdzie startowało blisko 200 młodych zawodników aż z 54 klubów. Andrzej Supron, bracia Lipienio-wie nie muszą martwić się o następów, ta dyscyplina ma bogate rezerwy. Ciekawostkę

TRWAJA turnieje w grach zespołowych, które będą chyba najwięcej emocji i sportu zainteresowanie kibiców. Siatkarze, piłkarze rezerwi, koszykarze walczą z niewzruszłą ambicją i zadziornością, ślad tak wiele emocji. W turnieju koszykarzy dwa mecze zakończyły się jednopunktową różnicą, koszykarze ŁKS Łódź i Spójni Gdańsk szaleli ze szczęścia, a ich pokonani rywale ze Śląska Wrocław i Skry Warszawa opuszczali parkiet ze spuszczonymi głowami. Do szczęścia brakowało tak niewiele. Szczęśliwie — w dalszym ciągu bez większych sukcesów. Na kortach Olimpij wystąpiła Katarzyna Bednarek (SKT), która walcze o miejsce 17-24 przegrała z Izbą Bukowska 2:3, 6:7. W ćwierćfinale turnieju bokserkiego przegrał również (na punkty) pięściarz z naszego okręgu Maciej Hipsz. W biegu na 1500 metrów reprezentant Hermesa Gryfino Stanisław Azarkiewicz zajął 6 miejsce.

## Pierwszy mecz Pogoń zagra na wyjeździe Migawki

JAK podała Agencja Reutersa z Genewy, po losowaniu europejskich piłkarskich pucharów, szereg klubów ugodniło zamianę miejsca pierwszych spotkań I rundy. Tak więc nie które drużyny nie będą go gospodarzami pierwszych meczów 19 września — jak wynikało z losowania — lecz rozegrają go dnia spotkania wyjazdowe. Wśród tych zespołów znalazła się szczecińska Pogoń, która pierwszy mecz z FC Koeln rozegra w Kolonii.

PO starcie eliminacyjnego biegu na 800 m chłopców, przy schodzeniu do krawężnika — tradycyjna przepychanka. W zamieszaniu, 16-letni Tomaszowy Sobczykowi (Zawisza Bydgoszcz) spada pantofel. Zawodnicy sądzi, że opuszcza rękawicę. Ale Tomek biegnie dalej i... kwalifikuje się do finału. W finale, na 150 m przed metą zostaje dla odmianny zablockowany. Atakuje z szóstej pozycji. Popchnięty, pomyłka się. Nie daje jednak za wygraną 1. zdobywa srebrny medal. Najbardziej zapracowanym człowiekiem podczas uroczystości wzięcia medali najlepszym zapasnikiem w stylu klasycznym był Bogdan Broda — rzemieślnik z Poznania. Ten był pięciokrotny mistrz Polski w wadze ciężkiej utrudniona dla niego medali wspaniałą nagrodę. Okazałe torty otrzymało 36 najlepszych zawodników turnieju.







### Co dalej z przedpłatami?

## Będą kolejne losowania

ZACZEŁO SIĘ już drugie półrocze, wiele osób więc, które w ubiegłym roku dokonały przedpłaty na artykuły trwałe- go użytku, interpeluje nas o terminy losowań.

PRZYPOMNIJMY, iż w pierwszym półroczu odbyły się losowa- nia i kolejni klienci nabyli w tej drodze prawo do zakupu pralki, mebli czy lodówki, teraz zaś kupu- ją te artykuły. Co zaś do dalszych losów tego rodzaju, sprzedają- to ważyły się one aż na sześciu ministerialnym (dodajmy, iż była nawet mowa o ujednoczeniu w- skali całego kraju sposobu sprze- dazy towarów deficytowych). W końcu postanowiono jednak, że o formie sprzedaży zdecydować będą na swoim terenie wojewodowie. Jednym słowem — zostało po sta- remu. A ponieważ w naszym woje- wództwie przedpłaty już się sprawi- dają — będą kontynuowane.

TAK więc na początku sierp- nia WPHW oraz WZSR „Samopomoc Chłopska” przystąpią do kolejnych losowań. Nie można tego zrobić wcześniej, bowiem nie są jeszcze znane konkretne przydziały poszczególnych arty- kułów. Losowane będą tylko meble kuchenne, pralki, zamra- żarki i lodówki, mebli pokojo- wych zaś będzie tyle, iż każ- dy, kto na nie dokonał przed- płaty, po prostu będzie mógł je nabyć. Podobnie rzecz się w przypadku Goleniowskich Fa- bryk Mebli, który to zakład nie

będzie już robił losowania, tyl- ko sprzedaje meble każdemu, kto dokonał przedpłaty.

Dodajmy ponadto, iż duże szanse wylosowania prawa do zakupu towaru mają te osoby, które wpłaciły na meble kuch- ne (tu przypuszczalnie wszyst- kie przedpłaty też zostaną zrea- lizowane do końca roku) oraz na lodówki (sporo ich bowiem sprowadzono z zagranicy).

(mg)

## Pierwsza pomoc

(Dokończenie ze str. 1)

„JESTEM sama z małym dzie- ckiem i w czerwcu br. otrzyma- lam mieszkanie w Policach. W so- bótę 10 września dziecko moje za- chorowało. Zauważyłam, że dzie- cie nie się zachowuje, ma metne oczy i gorączka przekroczyła 40 stop- ni.

Pani z pogotowia, która przyjo- wała zgłoszenie oświadczyła mi, że karetka nie przyjedzie i powinienam poczekać na przychodzącego lekarza. Nie miałam czasu, aby zadzwonić do chorowalnego. Zauważyłam, że dzie- cie nie się zachowuje, ma metne oczy i gorączka przekroczyła 40 stop- ni.

Pani z pogotowia, która przyjo- wała zgłoszenie oświadczyła mi, że karetka nie przyjedzie i powinienam poczekać na przychodzącego lekarza. Nie miałam czasu, aby zadzwonić do chorowalnego. Zauważyłam, że dzie- cie nie się zachowuje, ma metne oczy i gorączka przekroczyła 40 stop- ni.

Widząc to kobieta siedząca w dy- zurce zadzwoniła na pogotowie, prosząc by przyjechała jeszcze raz karetka i żeby udzielono pomocy dziecku.

Po przyjeździe do pogotowia, naj- pierw wysłała pani z dyspozytorni i w obecności całego personelu „wy- ladowała nerwy” na mojej osobie i oznajmiła, że karetka nie będzie przyjeżdżała na moje zawołanie.

Następnie zadzwoniła pani Le- wandowski zbadła moje dziecko i powiedziała, że choroba tak szybko się rozwija, że pomogą tylko za- strzyki. Później przyszedł lekarz, w pogotowiu szybko zrobiła pró- bę, a następnie zastrzyk i na pew- no stan zdrowia dziecka się po- lepszył. Ale to były jedne moje słowa, które w tym dniu usłysza- lam, ponieważ pan Lewandowski skończył dyżur, a na jego miejsce zjechał inny lekarz.

Siedziałam na pogotowiu około trzech godzin, zanim zrobiono dzie- cku próbę. Nikt nie zwracał uwagi na stan, w jakim było dziecko, popitano kawę, wesoło śmiejąc się, nie mając w tym czasie poza nami ani jednego pacjenta.

Dziecko w tym czasie leżało na moich kolanach, półprzytomne, i gorączki ze spekanymi wargami, nie mając od paru godzin lica wo- dy w ustach.

Po odczekaniu na wynik próby, zadzwoniłam kiedyś, kiedy zobia- działam zastrzyk. Wtedy pan doktor oznajmił mi, że muszę sama wyku- pić go w aptece, gdyż innej, która znajduje się w Stoliczynie.

Po usłyszeniu tego, rozpakowałam się i ponownie zaczęłam prosić, od- wożąc się do tego sumienia, który ma- znać, że dziecko nie wytrzyma podróży autobusem w taki deszcz i w takim stanie. Prosiłam o pod- wieszenie karetki, ale usłyszałam stwierdzenie, że karetka nie jest na prywatne zakupy.

Nie widząc już innego ratunku przedzwoniłam do znajomych w Szczecinie (po wielu oporach udostępniono mi telefon), by przyje- chali do nas na pogotowie. Dzięki ich pomocy zdobyłam potrzebny środek i zastrzyk został wykonany. Stało się to o 19.30, a pogotowie po raz pierwszy wzywałam o 12.30. Minęło więc siedem godzin zanim moje roczne dziecko otrzymało pierwszą pomoc.

Pozostanie mi do końca życia żal, zwłaszcza że dziecko do tej pory choruje i otrzymuje zastrzyki. Jestem przekonana, że gdybym pomo- cę otrzymała wcześniej — choro- ba nie rozwinęłaby się tak daleko. Proszę Was bardzo nadmienić o tym w swojej gazecie, może perso-

### W upalny dzień zabrakło „białego towaru”

# Handlowa tama na mlecznej rzece

KIEDY MOCNO PRZYGRZEJE SŁOŃCE — zdecydowanie różnie popyt na napoje. I chodzi nie tylko o typowe napoje chłodzące — wodę mineralną, oranżadę, floridę czy pepsa. Rów- nież wzrasta zapotrzebowanie na mleko oraz napoje mleczne. Kefir, jogurt, maślanek.

litrów dziennie niż przed np. dwoma tygodniami. Niewiele handel zamawia także napojów mlecznych. SSM jest w stanie dostarczać tych wyrobów znacz- nie więcej na szczeciński ry- nek.

Wczoraj zamówionych było przez handel 92 800 l mleka w butelkach oraz 14 tys. litrów mleka w folii — tę ilość mle- czarze dostarczyli w porę. Po- nadto zamówiono załadunek 1600 l napojów mlecznych. Tylko tyle dla 400-tysięcznego miasta? SSM na własną rękę — niejako wkładając sklepom — dostar- czyła ich 2700 l. Jak się okaza- ło — było tego zdecydowanie za mało. W magazynach około godz. 13 znajdował się jogurt oraz mleko — szkoda, że nie było ich w sklepach.

Po godzinie 14 ponownie po- łączyliśmy się z SSM, aby uzy- skać informacje, czy sklepy za- mówiły dostawy interwencyjne. Wiadomości w tej materii udzielił nam prezes ds. handlu Leszek Kaczmarek. Z prowadzo- nej w SSM dokumentacji wy- nika, iż w godzinach od 7.10 do 11.20 aż 23 sklepów spożywc-zych zamówiło dodatkowe do- stawy mleka (w sumie 2700 li- trów). Jednakże sprawdziliśmy, które placówki wystąpiły o do- datkową partię wyrobów mle- czarskich — wśród zamawiają- cych nie znalazła się ani jedna z opisanych powyżej.

(su)

## Obiecanki-cacanki

W DZIELNICY Nad Odrą przy ul. Wiszewska jest plac zabaw dla dzieci. Kiedyś przed- stawiał się naprawdę ładnie i posiadał nie lada atrakcję: mały basenik-brodzik, gdzie podczas upałów mały mogli chłapać się w wodzie. Niestety, basenik od 2 lat jest nieczynny, natomiast plac i jego urządzenia zabawo- we zostały zdewastowane. Tam- tejszy OADM na prośby matek z tego rejonu miasta obiecuje doprowadzenie terenu rekreacyj- nego do porządku. Jak dotąd kończy się na obiecankach.

(su)

### Truskawki po 10 zł —

ale jakie!

## Kto winien marnotrawstwu?

NA STOISKO przed sklepem warzywnym RSOP przy pl. Lot- ników sprzedawano wczoraj truskawki po... 10 zł za kilo- gram. I nikt się po nie nie kilo- czył!

Dziwne? Niezupełnie: trus- kawki były nadgryzione, pokryte w dodatku grubą warstwą ple- ni i nadawały się co najwyżej na wino.

Kierowniczka sklepu poinformo- wała nas iż otrzymała do sprze- dazy 854 kilogramy tego „specjału”; po uzyskaniu zgody kierownictwa swej firmy wystę- wiła owoce na sprzedaż za taką właśnie, symboliczną cenę. Inicjatywa godna pochwały, nas ciekawi jedno: kto dopuścił do zmarowania takiej masy owoców? Czekamy na odpo- wiedź dyrekcji RSOP!

(ap)

Nie ma ratownika — są stróże...

## Na psiej plaży

RAZEM ze słońcem pojawili się tłumnie plażowicze na miejs- kich kąpieliskach. Na oficjal- nym, strzeżonej plaży na Głębo- kiu nie wpuszcza się psów. I chyba słusznie. Właściciele czwo- ronogów gromadzą się więc tuż za płotem na plaży dzikiej. Pieski różnej rasy, maści i miary baraszkują tu sobie do woli, a także okazują się bardzo przydatne jako stróże osobiste- go dobytku swych panów.

Niedawno w gorące popołud- nie nasz reporter był świad- kiem tego jak dzielny jammik (niezbyt rodowodowy, powiedz- my...) skutecznie przepędził pod- chmielnego amatora cudzej to- rebki.

Plaża na Głębokiem to rów- nież „teren łowiecki” złodzieja- szków, co konstatujemy ku prze- stróżce miłośników wody i słońca.

## WC nadal w remoncie

PRZED miesiącem skrytykowa- liśmy, iż u progu sezonu turystycz- nego toalety na Dworcu Głównym w Szczecinie są nieczynne z powo- du remontu. Minęło kilka tygodni i nie się nic zmieniło — wc nadal zamknięte, a ludzie odsyłani są do toalet usytuowanych na peronach i przy buficie „Warsu”. Czyżby prace modernizacyjne zakroju były na całej linii?

(mg)

## Sklep — biurom ogłoszeń?

W WIELU witranych sklepo- wych i za szybami kiosków moż- na zauważyć ostatnio masę drobnych ogłoszeń typu: „Wó- zek głębocki zamieniam na spa- cerówkę”, „Tapczan jednoosobo- wy sprzedam”. Zjawisko to mu- si chyba ostatnio nabierać na sile, skoro na drzwiach sklepu z radiodbiornikami przy al. Niepodległości powieszono kart- kę z napisem: „Zabrania się przyklepania kartek z ogłosze- niami”. By nie posiadano nas o- chęć zwalczania za wszelką ce- nę tej witranej konkurencji, informujemy, iż nasze Biuro Ogłoszeń ma się dobrze, a klien- tów wciąż mu przybywa.

(mg)

### PTTK proponuje

## Spacer z fotografią

ODDZIAŁ Miejski Polskiego To- warzystwa Turystyczno-Krajoznaw- czego w Szczecinie zaprasza wszyst- kich amatorów pieszych wycieczek (zajmujących się też fotografowa- niem) na spacer dookoła jez. Głę- bockie w najbliższą niedzielę (18 li- pca). Wycieczkę poprowadzi instruk- tor fotografii, który w czasie raj- du będzie służył fachowymi rad- ami. W dalszym terminie przewidu- je się zorganizowanie konkursu zdjęć z tego placu.

Zbiórka chętnych — w niedzielę o godz. 11 przy pętli tramwajowej na Głębokiem.

(m)

## Z drogi „zawalidrogi”

MNOŻĄ SIĘ skargi Czytelni- ków na bezmyślne i lekcewa- żące tarasowanie chodników. Stragany, skrzyżnie, pojemniki na śmieci, a wreszcie i samo- chody są istotnie wyjątkowo uciążliwymi przeszkodami w ruchu pieszych.

Zadziwla wprost upodobanie, z jakim utrudnia się ruch nie- gdzie indziej jak właśnie w miejscach jego nasilenia. Wystę- wione stoliki (dwa) przed witr- ynymi baru „Szejk” często sta- ją się barykadą dla przechod- nych ruszających „lawą” od strony kina „Pionier”. Parko- wane przed tym samym barem samochody oddają pieszym prze- pisowe półtora metra chodnika, lecz czy w takim miejscu — alei Wojska Polskiego — to nie za mało? — Dlaczego nie ma

tu zakazu parkowania? — py- tają przechodnie. No właśnie. Dlaczego?

Już ostrzeje należy potraktować „zawalidrogi” z ulicy Krzy- woustego. Dostatek warzyw i owoców cieszy, ale dlaczego stragan w otoczeniu skrzyżne- stoi właśnie przy skrzyżowaniu ul. Krzywoustego z ul. Bogu- siawa, w pobliżu Delikatesów i przystanku tramwajowego?

Wyjątkowo okazały arsenal skrzyżnieniu prezentuje stragan przy kolejnym skrzyżowaniu na ul. Królowej Jadwigi, a „Lucynka i Paulinka” niebawem z ładą serwującą napoje może dotrzeć do samej jezdni chyba, że jej w tym przeszkodzą ustawione przy stołkach pojemniki na śmie- ci. A może jeszcze ktoś?

(mz)

